

NIESTANISZKI, pow. Wilejski.

Praca i przeszkody. Projekty pracy społecznej, oraz projekt założenia Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Niestaniszkach blagający się od pewnego czasu wśród miejscowej młodzieży, „śmietanki”, został nareście zrealizowany w roku 1927 przez miejscowego duszpasterza, ks. Jana Żytkiewicza. Pracownicy ten księżulek obok sumiennego spełniania swych obowiązków dużo sił poorganizacji o wydajnej pracy oświatowej, zakładając, w małej miejscinie szereg organizacji o wydajnej pracy oświatowej wśród miejscowej ludności białoruskiej.

Z piosór wszystkich organizacji na szczególną uwagę zasługuje Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, które założone na zdrowych podstawach i kierowane „mądrą ręką” zyskało szerokie masy ciemnego ludu wiejskiego i liczy obecnie już 50 członków, oddających się ćwiczeniom duchowym i fizycznym - cieleśnym. Świetlica zajmuje duże dwie sale domu parafialnego, oraz prywatny budynek księdza, gdzie się odbywają przedstawienia i odczyty. Przy Stowarzyszeniu istnieje dobrze zorganizowana biblioteka, składająca się z 300 egzemplarzy dzieł najpopularniejszych pisarzy. Obszerne boisko sportowe założone w roku 1929 obecnie po wykończeniu jest miejscem ćwiczeń klubu sportowego. Tu odbywają b. częste gry w piłkę nożną, siatkówkę, koszykówkę, rzuty oszczepem, kula, dyskiem i w ogóle wiele innych ćwiczeń wchodzących w skład programu W.F. Obok boiska istnieje kino, 4 warsztaty stolarskie, 2 szewskie i 1 krawiecki, które zaspokajają materialne potrzeby Stowarzyszenia i wychowują chętną młodzież w rzemiośle.

Członkowie Stowarzyszenia biorą też czynny udział w konkursach hodowlanych, zyskując pierwsze miejsca na Wystawie w Poznaniu z hodowli kukurydzy. Największą jednak chlubą Stowarzyszenia jest orkiestra dęta, składająca się z 23 instrumentów muzycznych. Przygrywała ona na 6-ciu przedstawieniach stowarzyszeniowych, wyjeżdżając również od czasu do czasu, na zaproszenie, do innych miejscowości. Pan Prezydent Ignacy Mościcki w czasie pobytu swego w Świrze wyraził zadowolenie na widok muzykantów z pod wilejskiej strzechy. To więc byłaby praca Stowarzyszenia, kien własna przez księdza i miejscowe nauczycielstwo.

A teraz przeszkody. Tych tak b. dużo. Czas już porzucić intręgi, władze protektorską i reżyserską w kole samowzniośle, radzę zespolić się w jedno duże ognisko i razem zabrać się do pracy w Stowarzyszeniu. S. W. B.

DWA POSIEDZENIA.

Weszło to już w mój nałóg, że artykuły zaopatruję stale — wstępem. Wyplwaj to już stąd, że bez „wstępu” nie ma dzieła nie w świecie. Dziś każdy wieśniak rozumie doskonale, co to znaczy nie mieć wstępu np. do lasu, na rynek, i t.d. A w mieście jeszcze gorzej: bez wstępu nie wypuszczą nawet (klucz u dozorcę) za przeproszeniem... niema. Największą bodajże przeszkodą w pracy jest „protektorka” i „reżyserka” samo zwanego kółka teatralnego p. A. Kurnosowa z Polan.

Widzicie państwo — już wstęp gotowy, a teraz pisać co chcę. Dziś wybrałem sobie tytuły t. j. „co powiaterka” gdyż posiedzenia o których mowa w tytule odbędą się: jedno 14 drugie zaś 23 sierpnia r.b. No, dobrze, a czyje to i gdzie będą te posiedzenia? Zaraz, ko chany i zawsze ciępliwych czytelniku! Najpierw zastanówmy się nad genezą wyrazu: posiedzenie! Uważam, że akademika umiemy nosić wywać tu nie będziemy, bo ona ze spuśnam interes, tak jak to się dzieje z powiatem Mołodeczanśkim, który ma być: (był) posiumem „mołodeckim”.

Nie znam się ja dobrze na tych przyimiotnikach, zato na rzeczownikach, o nauczylbym nie jednego, znającego wszelkie, mówiące po lwowsku, uciustawie tromadraty. Posiedzenie, proszę państwa, według mnie, oznacza: przyjść do jakiegoś lokalu publicznego (może być i prywatny) usiąść na krześle z wygodnym podparciem i... kimać. Na każdym zaś posiedzeniu są zaledwie dwie osoby czynne: jedna mówi, druga coś pisze; poza tem cisza!... Zresztą nie jestem i nie byłem nigdy posłem, więc dobitnie wyjaśnić tego nie mogę. Tak było dotychczas, a czy tak będzie na tych dwóch posiedzeniach, zobaczymy, bo się sam na nie wybieram.

A będą to posiedzenia: wydziału i Sejmu ku wil. — trockiego. Sprawy bardzo ważne, bo i wybory gdzieś przed odlotem żorwain. Czekajmy, jeśli otrzymam wstęp — opiszę wszystko, co się pod „dwunastką” na Wileńskiej działo. J. H.

BARANOWICZE.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej. W dniu 5 sierpnia r.b. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej.

Porządek dzienny zawierał 2 punkty 1) zaciągnięcia pożyczki w PZUW w kwocie 25.000 zł. na zakupienie samochodu pożarowego. 2) zaciągnięcia pożyczki w BGK w kwocie 90.000 zł. na wykończenie rzeźni miejskiej.

W trakcie dyskusji jaka wyloniła się nad pierwszą pożyczką, uznając pożyczkę za bardzo potrzebną, konieczną i dogodną uzalednił ją jednak od warunków, iż będzie ona potrącona z subsydji, owi udzielanych Ochotniczej Straży Pożarnej i taki wniosek postawił radny Worobjowski.

Po wyjaśnieniu przez Pana burmistrza iż przyjęcie takiego warunku pozbawiłoby nas pożyczki gdyż P. Z. U. W. udziela pożyczki tylko magistratowi i uważa samochód za własność magistratu, wówczas radny Głabik proponuje rozdzielić wniosek na dwie części, a mianowicie:

1. Pożyczkę uchwalić i potrącić z subsydji straży pożarnej.

Pierwszy wniosek przeszedł jednogłośnie.

Co do drugiego wniosku wpłynął wniosek radnego Weltmana o odrzucenie a postawiony na głosowanie wniosek z p. Weltmana nie uzyskał większości wobec czego przysięgano do merytorycznego rozpatrzenia wniosku radnego Głabika.

Po dyskusji i za zgodą Koła Polskiego przekazano sprawę Komisji Budżetowej, celem rozpatrzenia. P. Worobjowski zapowiada sprzeciw i z miejsca mówi „szwinda”.

W czasie postanowienia drugiej sprawy część radnych omawiała ostatnie głosowanie i nie zauważyła, jak został wniosek przyjęty bez dyskusji większością głosów, wobec czego radny Worobjowski apeluje do Rady, aby ponownie zastanowiła się nad sprawą pożyczki, na co nie zgadza się prze wodniczący, gdyż formalnie pożyczka została uchwalona.

Radny Janczukowicz stawia wniosek, aby pożyczka została użyta wyłącznie na budowę rzeźni, co Rada przyjęła jednogłośnie.

Na tem posiedzenie zakończono.

Magistrat buduje szkołę powszechną. W dniu 6 sierpnia odbyły się przetargi na zakończenie budowy szkoły powszechnej.

Do przetargu stanęło 3 firmy. Budowę oddano firmie inż. Biernacki i S-ka, gdyż ta ofiarowała najniższą cenę, mianowicie 141.000 zł. przyczem na ustnym przetargu opuszcza jeszcze 3 proc. od sumy ofertowej.

W tym roku ma być zrobiono robót na 40.000 zł.

S. G.

Nowe pieczęcie samorządów. W krótkim czasie ukaże się okólnik Min. Spr. Wewnętrznych zawierający dokładne przepisy o wprowadzeniu w życie nowych pieczęci dla samorządów w ogóle, a dla gmin wiejskich szczególnie. Nowe pieczęcie mają posiadać kształt elipsy, pośrodku zaś dwa gody: państwowe i samorządowe. W ten sposób pieczęcie samorządowe będą się różniły od pieczęci państwowych — kształtem i dodatkowym godłem.

Jak tam jest nad Naroczem? Z wybudowaniem Schroniska nad Naroczem okolicą naszą stała się modną i bardzo oczekiwana przez wycieczkowiczów całej Polski, czasami są nawet goście i zagraniczni.

Był sekretarz ambasady hiszpańskiej z żoną, gości dłuższy czas pan wojewódzina Raczkiewiczowa z panją Rytą Raczkiewiczową. Bywa czasami pan wojewódzina Raczkiewicz, pan nacelnik dr. Rudziński, pan starosta Niedzwiecki, i panna Hanka Ordonówna podpisała się w księdze pamiątek, przyjeżdżając innych wielkich i małych ludzi, przyjeżdżając tych tu autobusami, samochodami, motorowymi i własnymi nogami. Nocleg mają wygodny i jedzenie dobre, rybka z Narocza borowickiej tuż — z lasu, można i kaczek nastroić, więc miejscowość bardzo zbliżona do rajów, bo i stroje kąpielowe robią tu złudzenie, a choć woda chłodzi młodzież, jednakże krew robi swoje i podobno kilka par przygotowuje się już do stanu małżeńskiego.

Aleksander Szalawa.

BARANOWICZE

Huragan nad Baranowiczami. 6 sierpnia o godz. 15 na stacji Baranowicze towarowy silnym wichrem powyrzucane zostały drzewa. W zabudowaniach gospodarczych, magazynie towarowym i ekspedycji, urzędzie ruchu, łaźni i domie mieszkalnym częściowo pożyrywane i uszkodzone zostały dachy. Straty wynoszą około 10.000 złotych.

Bezrobocie w Niemczech wzrasta

BERLIN. PAT. Według opublikowanej dziś statystyki z dnia 15—31 lipca r. b. liczba bezrobotnych wzrosła o 42 tys. i wynosi 31 lipca 2.757 tysięcy osób.

* * *

Zarząd fabryki włókienniczej Erlagen wypowiedział pracę całemu zespołowi pracowników w ilości 847 osób od dnia 14, względnie 15.

Nowa klęska grozi Japonii

WIENNA. PAT. Według doniesień dzienników z Tokio, wulkan Asamayama jest znowu czynny i wyrzuca potoki lawy zalewając okoliczne miejscowości. Wśród ludności wybuchła panika.

Wydobycie zatopionych skarbów

BUDAPEST. PAT. Węgierscy historycy planują wydobyć z Dunaju 2 okrętów, które zostały zatopione przez 440 laty koło Sztetngomu. Okręty te wiozące skarby znowu poległego pod Mohaczem Ludwiga Jagiellończyka, zostały zatopione przez partię narodową Zapolyi, w celu uniemożliwienia dostania się do skarbów w ręce cesarza Ferdynanda. Prawa Węgier do tych okrętów zostały również uznane w traktacie w Trianon.

Wyspa Krakatoa zapadła w morze

BATAVIA. PAT. Część wyspy, na której znajduje się wulkan Krakatoa, zapadła się wczoraj w morze w okresie wzmożonej działalności wulkanu. Przed katastrofą zatopiona część wyspy wznosiła się o 170 stóp ponad poziomem morza.

Komuniści żądają okupu

SZANTUNG. PAT. Według doniesień z Hankou, do tamtejszego banku National City Bank wystosowali komuniści żądanie wypłacenia im 100 tysięcy dolarów, albowiem w przeciwnym razie napadną miasto i splądrują. — Sytuacja w Hankou jest krytyczna. Cele inicjatywy polskiej

Ekscesy antymurzyńskie

NEWYORK. PAT. — W Marion tłum wprowadził z więzienia murzyna, który został śmiertelnie pobity. Następnie tłum się rozproszył. Władze miejscowe zwróciły się do miast sąsiednich z prośbą o przysłania oddziałów policyjnych w celu niesienia pomocy policji w Marion.

Nagroda za przelot Atlantyku

MADRYT. PAT. Pułkownik armii Stanów Zjednoczonych, Easter Woo, przebywający obecnie w Madrycie, ustanowił nagrodę 25 tysięcy dolarów dla pierwszego lotnika, który dokona przelotu bezpośredniego Madryt — Nowy York — Dallas Point, gdzie zamieszkuje fundator.

Czesi aresztowali bojowców ukraińskich

PRAGA. PAT. We wsi Niżni Werezki, na Rusi Podkarpackiej, w pobliżu granicy polskiej, schwytano dwie osoby, nie posiadające dokumentów osobistych, a uzbrojone w rewolwery. Istnieje podejrzenie, że są to zbiegli z Polski członkowie U.O.W., sprawcy napadu rabunkowego na polski transport pocztowy koło Chlebowca w Małopolsce. Schwytani odstawieni zostali do Użgorodu dla ustalenia ich tożsamości.

Powrót z raidu awionetek

BERLIN. PAT. Dziś odleciała z powrotem do kraju, grupa lotników i konstruktorów polskich, biorących udział w raidzie okrężnym awionetek.

Miasto - Ogród JASZUNY

Dalsza sprzedaż działek codziennie w dniu powszednim i niedziele w biurze Tartaku w Jaszunach. Cena od 15 do 50 gr. za metr kw.

Na raty miesięczne do 2-ch lat.

P.P. Urzędnikom i Intelligencji pracującej 15 proc. rabatu.

Materiały budowlane na miejscu (tartak i cegielnia).

W ciągu 3-ch tygodni sprzedano 114 działek. W niedzielę odjazd z Wilna pociągami o godz. 2 m. 20 po południu, powrót o godz. 9 wieczór.

DONIOSŁE ODKRYCIE NUMIZMATYCZNE

Wobec bliższego zainteresowania czytelników „Słowa sprawami numizmatycznymi, spowodowanego właśnie powstaniem w Wilnie T-wa numizmatycznego, wreszcie odkryciem w mieście naszym manuskryptu z opisem wspaniałej kolekcji numizmatycznej Stanisława Augusta, mogą obecnie po niosłą, wiadomością z odnośnej dziennicze z Wami nową, równie dozniny poszukiwani archeologicznych.

Odkryty bowiem został najbogatszy w swoim rodzaju zbiór starożytnych monet litewsko - ruskich oraz ośmiennego państwa. Wykopyano skarb, składający się z kilkuset srebrnych sztabek, stanowiących obecnie przedmiot troskliwości dociekań numizmatyków wileńskich, a który wywołał nawet pewną sensację w naszym świecie archeologów i antykwarzystów.

Na wiosnę roku bieżącego, w pod wileńskiej miejscowości, zwanej Rybisk, pewien właściciel, oraz swój kawał gruntu, natrafił w miejscu jego pagórkowatym, na sporą skrzynię drewnianą, okutą przedziewała już blachą miedzianą, a zapełnioną mnóstwem nieznanym, oczywiście, chłopu przedmiotów srebrnych. Były to właśnie t. zw. ruble litewsko - ruskie oraz grzywny kijowskie i podobno nowgorodzkie. Pieniądże te poobwijane były w jakąś przebutwiałą już niezmiernie tkaninę, podobną do dzisiejszej grubej marli.

Samo pudło, oczywiście, zostało przez czas przegnie i razem ze zgryzspania blachą miedzianą rozpadło się w oczach znalazcy. Drobne szczyt tej blachy oraz tkaniny miałem w re-

ku, a przechowywane one są przez pewnego poważnego litewskiego badacza w Wilnie.

Ów archeolog posiadał również kilka okazów onych srebrnych „rubli”. Zdaniem tego skrzętnego numizmatyka, który badał resztki pomienionego skarbu numizmatycznego, składa się on musiał z około 500 sztuk starożytnego srebra, pochodzącego, odnośnie samych rubli litewskich, niewątpliwie z czasów przedwitołowych.

Jak wiem od pewnego złotnika wileńskiego, który przed paru miesiącami nabył lwia część owego skarbu monetarnego, owe bezzwonne wprowdła nauki zabytki składać się mogły istotnie przynajmniej z czterech setek okazów. Ów szanowny majster złotniczy nabył u znalazcy zaś ze 300 sztuk owych „rubli” oraz 17 okazów srebra formy romboidalnej, które nazywa on grzywnami kijowskimi.

Oglądałem niektóre okazy onych rubli. Mają one formę krótszych i dłuższych wałeczków spłaszczonych w spodu, a grubość ich jest nieco mniejszą od małego palca. Prawie wszystkie za bytki te mają na sobie pewną ilość na cięć (liczba ich 8, 10, 15), zaś rzadko który z okazów oznaczony jest motywem jakiejś niby gwiazdki. Waga poszczególnych obiektów wynosi przeciętnie 100 gr. Gatunek srebra dłuższych sztuk jest bardzo wysoki, bo przeszło 900-iej próby, natomiast okazy krótsze zawierają srebro zbliżone do cechowanego dzisiaj, średnio 800 próby. Oczywiście te ostatnie mają barwę ciemniejszą, zbliżoną do koloru ołowiu.

Obecny wileński posiadacz znakomitej kolekcji, pochodzącej ze skarbu znalezionej w Rybiskach, nie zamierza rozprowadzać detalicznie onych monet, za które miał podobno zapłacić 5000 złotych.

Ciekaw jestem gdzie mogą znajdować się obecnie owe egzemplarze grzywny kijowskich? Jak nadmieniam wyżej, są one formy romboidalnej, długość ich jest mała, za to znacznie szersze są niż owe wałeczkowate ruble litewsko - ruskie.

Jak słusznie powiada ów Litwin, który najbliższy jest zainteresowany naukową stroną odkrytych numizmatów, imponujący ów zbiór przewyższa ilością okazów swych wszystkie dotychczas znalezione na Kresach północno - wschodnich Rzeczypospolitej.

Należałoby bezzwłocznie numizmatykom polskim, studiującym tak bardzo poważnie wykopaliskowe monety, że wspomnę naprzykład o takim Marjanie Gumowskim, czempredziej zbadać, jeśli nie na miejscu znalezione skarbu rybiskiego, to przynajmniej w Wilnie szczególnie uratowane tu zabytki. Dla informacji bliższej osób bardziej zainteresowanych przedmiotem, nadmieniam tu, że ówa skrzynia z numizmatami wyoraną została na polu w Rybiskach w pobliżu majątku Kuprianiszki (własność miasta Wilna).

Niektórzy z wileńskich złotników, będących oczywiście profanami w dzie dzie numizmatyki, mniemają że owe wałeczki, być może nie wszystkie należą do kategorii tak zwanych ingułów rzemieślniczych, jak terminologia techniczna mianuje stapia kawałki srebra na użytek warsztatu złotniczego.

Ów szanowny złotnik który posiadał ową bogatą kolekcję, niezaprzeczenie starożytnego pochodzenia numizmatów typowych, zapewniał kreślącego te wyrazy, że gdyby nie znalazł solidnego nabywcy onego zbioru, to większość jego stanowczo zwolna przetapiać postanowił na użytek codzienny swego warsztatu, co mu uprościłoby pracę jaką podejmować musiał przy przetwarzaniu rozmaitych obiektów srebrnych niższej próby.

Tembardziej więc spieszyc się należy z ratowaniem tych numizmatów, przez dokładne zbadanie i opis naukowy całości. Co prawda, niektóre typowe egzemplarze projektuje ów złotnik przechowywać w swej maleńkiej kolekcji monet różnych epok i krajów.

Słyszałem od innych złotników, chrześcijan, że kilkanaście czy też może kilkadziesiąt sztuk onych rubli litewskich znalazło się w rękach spekulantów żydowskich, którzy je sprzedają po 20 zł i więcej za sztukę.

Wiem również, że jeden z numizmatyków polskich posiadał kilka okazów monetarnych, pochodzących z onego skarbu i podobno w tej liczbie znalazły się i rzadkie egzemplarze grzywny kijowskiej, a może i nowgorodzkiej.

Jak wyglądają one ciekawe, przewidywane rublami litewskimi, sztabki srebrne, pochodzenia litewskiego o niezmiernie odległej przeszłości, przekonanie się można z paru zaledwie okazów, przechowywanych w zbiorach wileńskiego T-wa Przyjaciół Nauk. Niejednemu ze starszych wilanian zwiędziający przed laty zmarnowane dziś Muzeum Starożytności, w którym ostatnio gospodarzyli urzędnicy rosyjscy, mianowicie muzeum niegdyś przez Eust. hr. Tyszkiewicza, założ. pamiętać mu

10 SIERPNIA.

Front południowo-wschodni. Nad Dniestrem drobne utarczki. W rejonie Buczacza trwa kontrakcja oddziałów ukraińskich. Dalej na północ walki o znaczenie lokalne.

W 3-ej armii walki na linii Bugu. Na lewym skrzydle armii nieprzyjacieli zajął Parczew.

Front północno-wschodni. Oddziały osłonowe cofają się w kontakcie z nieprzyjacielem. Część 4-ej armii przeznaczona do grupy uderzeniowej wykonują zachodzenie nad rzekę Wieprz.

Prawe skrzydło 1ej armii mniej więcej na linii kolejowej Wyszów — Tłuszcz — Mińsk Mazowiecki. Grupa generała Żeligowskiego na przedmieściu Wyszów.

5-ta armia generała Sikorskiego: Po zwycięstwach, w których wyróżnił się szczególnie 205 pułk ochotniczy pod dowództwem majora Monarda, nieprzyjacieli opanował Pułtusk. Dalej na północy zajął Ciechanów i Mławę.

Powstanie Kurdów i gen. Lawrence

Niespodziewane powstanie Kurdów przeciwko Turcji, które rzekomo uśmierzone, trwa i rozwija się dalej, przypomniało światu, że oprócz znanych ogólnie ognisk powłak między narodowych istnieje jeszcze jedno i to nie najmniejsze, bo ulokowane w miejscu bardzo drażliwym, gdzie schodzą się granice Turcji, Persji i Iraku, i nad którym pilnie stróżuje baczne oko angielskie.

Toteż podobnie jak w niedawnym powstaniu afganistańskim oraz w powstaniu Arabów przeciwko Turkom za czasów wielkiej wojny, jak również w ostatnich wypadkach w Palestynie znów wypłynęła na powierzchnię legendarna postać słynnego czy też osławionego pułkownika Lawrence'a. W „Powstaniu w pustyni”, pułkownik Lawrence opowiada o swym awanturczym pochodzie na Damaszek, który miał być punktem wypadu na zdobycie Syrii, aby Francję, której ten kraj przyrzekała sojusznica Anglia posewać przed faktem dokonanym, Chciał on również stworzyć z Hedżasu, Nedżu, Jemenu, Iraku i Syrii Wielką Arabję, której „nieukoronowanym królem” nawet go przezwano. Zawiedziony w swych ambitnych marzeniach Lawrence podaje się do dymisji i odchodzi w cień.

Ale prędko wypływa znów na powierzchnię w związku z powstaniem przeciw Amanullahowi. Na dwa lata przed tem powstaniem zjawił się na granicy Afganistanu, jakiś duchowny arabski, rzekomo dla wystudjowania miejscowych języków i nawiązał bliższe stosunki z afganistańskim klerem, ażeby razem z nim pójść „szlakiem Bożym”.

Wtajemniczeni mówili, że pod tuniką arabską Karam-szacha krył się nikt inny jak właśnie pułkownik Lawrence z londyńskiej „Intelligence Service”. Oddany fikcyjnym praktykom duchownym pracuje teraz Lawrence nad zdobyciem wpływów politycznych wśród wojowniczych plemion rozrzuconych nad granicą, za ludniących terytorium sąsiadujące z pasem Hejberskim, przez który prowadzi droga do Kabulu.

Osiągnął swój zamiar spodziewał się Lawrence zapomocą Mjan Hula, chana Swatu, który miał tutaj odegrać rolę, jaką odegrał król Fejsal w Arabji, a dla skaptowania Mjan Hula obiecanem mu zostało przylączenie niektórych ziem afganistańskich.

Siedząc w Armii - Tsari nowo przybyli eremita zbiera dookoła siebie pielgrzymów, błogosławi kobiety i dzieci, modli się o uzdrowienie chorych i podróżuje po świętych miejscach. Równocześnie śledzi on pilnie za komunistyczną propagandą ze strony Rosji i organizuje pułk ochotników z jednego z plemion afgańskich, któ-

ty Eustachy hr. Tyszkiewicz w książce swej pod tytułem „Badania archeologiczne nad zabytkami przedmiotów sztuki, rzemiosł i t.d. w dawnej Litwie i Rusi litewskiej” (Wilno, 1850 u Zawadzkiego). W tej właśnie pracy, wśród ilustracji, odtwarzanych litograficznie starożytności, znajdował się i ów rubel litewski.

Nie wszystkie skarby monetarne, napotykanne różniczasowo na obszarach Litwy i Rusi były notowane przez prasę i badane naukowo w wydawnictwach specjalnych, a to dla samych trudności skontrolowania takowych na miejscu, i wobec ustawicznego rozpraszania i ukrywania przez rolników znalezionych monet, możliwe skrupulatnie, były zgromadzone i zanalizowane naukowo przez archeologów krakowskich i warszawskich, jak oto na przykład słynny zbiór monet, odkryty przed 45 laty około Rzeszy podwileńskiej w majątku Sienkiewicza, Czerwony Dwór.

Bardzo gorliwie sprawą zaopiekowania się tym skarbem, a były tam niezmienne ciekawe monetki litewskie, polskie, praskie i t.d. zajmował się, pomyślnie, sp. rotnistrz Lucjan Moraczewski, niezrównany starożytnik wileński. On to uławił ich zbieranie takim numizmatykom i znawcom jakimi byli podówczas Ryszard Teichman Bartynowski i in. grupujących się około krakowskich „Wiadomości numizmatycznych i archeologicznych” oraz historyków, pisujących do warszawskiego „Ateneum”.

Sprawę tę badał również w Wilnie śp. Józef hr. Tyszkiewicz, autor skorowidza monet litewskich.

L. Uziębło.

„DELICE”
FABRYKI
A. PIASECKI
w KRAKOWIE.
Najsmaczniejszy z batonów! Ma kilka smaków i kosztuje niedrogo.
Zadajcie wszędzie.

Ogłoszenie
Komenda Placu Wilno zawiadamia, że dnia 19 b. m. od godziny 10-tej odbędzie się na rynku Kalwaryjskim w Wilnie sprzedaż zrebaków od klaczy wojskowych.

BUDOWA OŚRODKA KULTURY FIZYCZNEJ W CIECHOCINKU

Dążność do zaopatrzenia Zdrojowiska w Ciechocinku w urządzenia z zakresu wychowania fizycznego, przystosowane do celów leczniczych, wychowawczych i rozrywkowych, skłoniła Komisję Zdrojową do zwołania specjalnej konferencji opiniodawczej na dzień 19 lipca r. b. W konferencji wzięli udział przedstawiciele ze strony: Państwowego urzędu wychowania fizycznego i przystosowania wojskowego Prof. Inż. R. Norweth, Inż. Dudych i Major Czyżowski; Towarzystwa Inż. Bud. sportowe — Arch. Serwaczynski i Arch. Łączycy; Komisji Zdrojowej Komisarz Rządowy St. Wiśniewski, Dr. Iwanowski, Dr. Chrapowicki, z Zakładu Zdrojowego Dyr. St. Kozłowski, Prof. Dr. Szmurlo, Dr. Cigielński, Dr. Rudzki, Stowarzyszenia Lekarzy Prof. Dr. Loth i Dr. Cz. Hoppe.

Na podstawie referatu D-ra T. Chrapowickiego, który domagał się, aby Ośrodek Kultury fizycznej posiadał urządzenia dla prowadzenia ćwiczeń cielesnych dla mężczyzn i kobiet Park Jordanowski, basen solankowy, będący jedną oryginalną inwestycją nietylko w Polsce ale i w Europie, finalnie zaś prac byliby budowane boiska sportowe, zaopatrzonego we wzorowe urządzenia, przystosowane do potrzeb Zdrojowiska i miejscowych organizacji sportowych wychowania fizycznego i przystosowania wojskowego stwierdzono, iż:

Ciechocinek jako Zdrojowisko wymaga Ośrodka zbudowanego w myśl wytycznych referatu. Celem zakwalifikowania terenu pod powyższy Ośrodek Komisja in corpore zawiadła możliwie teren. Po wizycie stwierdzono, iż jednym najbardziej charakterystycznym terenem pod budowę Ośrodka kultury fizycznej może być tylko plac między jezianami. Położenie teni, ich wielkość, winny być wykorzystane jako symboliczna cecha Ciechocinka. Dzięki powyższemu opinii Komisji Zdrojowej w Ciechocinku powstała do życia 2. Komisja: lekarska i techniczna, celem opracowania w szczegółach projektowanych urządzeń, by jeszcze w roku bieżącym móc przystąpić do prac inwestycyjnych.

Wobec tego Ciechocinek w roku przyszłym mógłby poczynić się nowoczesnym Ośrodkiem zdrowia i kultury fizycznej, jedynym w Polsce.

WYCIECZKI PIESZE

Najprostszą formą ruchu fizycznego, mogącą być przez każdego podjęta jest chód. Zdać jak do zwiększenia ruchu fizycznego kuracjuszy, oraz zachęcania do zwiedzania okolic Ciechocinka, Komisja Zdrojowa organizuje stale systematyczne wycieczki piesze. — Pierwsza taka wycieczka odbyła się na przestrzeni 6-ciu klm. do Raciążka. Przy dwuletniej orkiestrze 300 osób zapisanych, w towarzystwie tłumy od prowadzących, wyruszyło na miły, zdrowy spacer. Na wyznaczonej Raciążskiej zorganizowano podwieczorek złożony z sianem mleka z chlebem razowym. — Impreza ta tak zjednała serca kuracjuszy, iż Sekretariat Komisji Zdrojowej otrzymał szereg próśb o organizację dalszych i systematycznych wycieczek. — Ustalono jako dzień wycieczkowy środę. W dniu 23-go lipca zorganizowano 3 klm. spacer do Kucza, stacji pomp, skąd zaopatrywany jest Ciechocinek w wodę słodką.

ZABAWY I GRY RUCHOWE DLA DZIECI

Ciechocinek w roku bieżącym jak i lat poprzednich posiada ogromną ilość dzieci. — Chcąc dać im pewną rozrywkę Komisja Zdrojowa zorganizowała pod kierownictwem D-ra T. Chrapowickiego na razie raz w tygodniu w soboty gry i zabawy ruchowe. — Zabawy te zyskały od razu ogromną popularność i ściągają ogromne rzesze dzieci. W pierwszą sobotę przyszło przeszło 600 dzieci, wobec czego musiano znacznie zwiększyć personel instruktorów.

Celem dania dzieciom oprócz ruchu fizycznego nieco rozrywek umysłowych, Komisja do programu sobotniego dodała jeszcze krótkie przedstawienia lub inne atrakcje. W najbliższą sobotę sztukiem Zółkiewski zademonstruje szereg dowcipnych i zręcznych doświadczeń.

ODCZYTY LEKARSKIE PRZEZ RADJO

Starając się o dokładne poznanie kuracjuszy z działami leczniczymi Zdrojowiska w Ciechocinku, Komisja Zdrojowa w porozumieniu ze Stowarzyszeniem miejscowych lekarzy zorganizowała cykl odczytów lekarskich, wygłaszanych co czwartek przez radio. — Ciechocinek bowiem posiada swą stację nadawczą.

Inauguracyjny odczyt wygłosił Prof. Dr. Szmurlo p. t. „O tężmach i powietrzu Ciechociniekiem” w dn. 24 lipca r. b.

ZWIEDZAJCIE MIĘDZYNARODOWO WYSTAWĘ KOMUNIKACJI I TURYSTYKI W POZNANIU OD 6 LIPCA DO 10 SIERPNI R. B.

Strzelanina na pograniczu litewskim

Dnia 8 b. m. na pograniczu polsko-litewskim doszło do strzelaniny z następujących przyczyn: Grupa nieznanych osób, w ubraniach cywilnych i wojskowych usiłowała przedostać się do Polski przez zieloną granicę. Na widok uciekinierów straż litewska na odcinku Troki, koło wsi Łojce poczęła ich ostrzeliwać, następnie okrążyła i niedopuszczała do granicy polskiej. W rezultacie wywiązała się utarczka i obustronna wymiana strzałów. Zbiegowie zostali ujęci i odprowadzeni na strażnicę litewską.

KRONIKA

NIEDZIELA
10 Dnia
Wawrzynia
Jutro
Zuzanny M.

W. słońca o godz. 4 m. 10

Z. słońca o godz. 7 m. 12

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie.

z dnia 9. VIII. 1930 r.

Cisnienie średnie w mm. 749

Temperatura średnia -1-17

Temperatura najwyższa -1-23

Temperatura najniższa -1-10

Opad w milimetrach: 3 mm

Wiatr

przeważający Półn.-wsch.

Tendencja barometryczna: spadek ciśnienia

U w a g i: po poł. deszcz.

KOŚCIELNA

— Rozkład nabożeństw na niedzielę w Katedrze. Godz. 6 — Msza św. Prymarja, godz. 8.30 — Msza św. suplikacyjna, godz. 9.30 — Msza św. wotywa, godz. 10.15 — suma celebruje ks. prałat Adam Sawicki, kazanie wygłosi ks. prefekt Kisiel, godz. 15.30 — wykład z Pisma św. prowadzi ks. kanonik Antoni Cichoński, godz. 16 — niespory. (k)

URZĘDOWA

— O opiekę nad ociemniałymi inwalidami. Wileński Starostwo Grodzkie podaje do ogólnej wiadomości, iż Min. spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 24 r. b. udzieliło zezwolenia związkowi stowarzyszeń ociemniałym żołnierzom Rzplitej Polskiej na noszenie w kłapie ubrania przez ociemniałych inwalidów wojennych, członków powyższych stowarzyszeń, oznaki z nadpisem „Ociemniały inwalida wojenny”.

W związku z tem uprasza się publiczność o rozważanie szczególnej opieki nad ociemniałymi inwalidami wojennymi, którzy ze względu na swe kalectwo nabyte w służbie dla kraju, zasługują na możliwie najcięższe traktowanie i pomoc.

SZKOLNA

— Nowe Seminarium nauczycielskie. Ministerstwo W.R. i O. P. od początku roku szkolnego 1930—31 otwiera państwowe seminarium nauczycielskie im. Franciszka Bohuszewicza w Wilnie.

Do seminarium przyjmowani będą kandydaci obojga płci, którzy ukończą 7-klasową szkołę powszechną. Przyścinę w tym otwarty będzie internat. Nauka będzie odbywała się w języku polskim i białoruskim. Podanie o dopuszczeniu do egzaminu wstępu należy składać do Kuratorium Okręgu Szkolnego wileńskiego do dnia 1 września 1930 r.

RÓŻNE.

— Biskup Bandurski wyjechał do Radomia. W piątek wieczorem odjechał do Radomia na jazdę Legionistów J. E. ks. biskup Bandurski żegnany na dworcu przez grono legionistów.

— Zatarł w teatrze żydowskim. Z powodu niernormalnego regulowania należności wstrzymał się od pracy personel żydowskiego teatru narodowego.

— Sprawa skreślenia budżetowych. Okazuje się, że województwo skreśliło z budżetu miasta w dziale dochodów 300 tysięcy złotych t. j. 150 tys. z elektrowni, 100 tys. z wodociągów i 50 tys. z działu ziemi miejskiej, a jednocześnie poleciło zwiększyć pozycje: na wybory do Rady Miejskiej z 30 na 100 tysięcy zł. na przeprowadzenie planu regulacyjnego z 60 na 125 tys. i na meliorację z 15 na 48 tysięcy zł. Po zestawieniu skreśleń i podwyższeń w budżecie powstaje luka w wysokości 113 tysięcy, wobec czego Magistrat zwrócił się do woj. ewodztwa z prośbą o wskazanie jak dopełnić te luki, zaznaczając jednocześnie że w zakwestionowanych pozycjach, wydatki zostały odpowiednio zmniejszone do czasu uregulowania sprawy budżetu.

— Zeznania o podatkach nietylko na formularzach. Wielokrotnie zdarzało się, że niektórzy płatnicy podatku przemysłowego składali swe zeznania nie na drukach oficjalnych, wskutek czego urzędy skarbowe odmawiały przyjmowania takich zeznań.

Obecnie władze skarbowe wyjaśniły, że zeznania mogą być składane i nie na oficjalnych drukach, jednak muszą zawierać wszystkie rubryki, które posiadają formularze urzędowe.

Na takim arkusiku nieoficjalnym, musi również znaleźć się zaświadczenie, że wszystkie dane płatnik oznajmił wedle najlepszej wiedzy i sumienia.

RÓŻNE

— Zjazd chemików Wileńskich. W piątek o godz. 15 b. m. rozpocznie się w Wilnie trzydniowy zjazd absolwentów b. szkoły chemicznej.

Na Zjazd ten przybywają chemicy z rozmaitych dzielnic Polski.

Zapowiedziany również przyjazd profesora Linde z Warszawy, który w okresie przedwojennym był jednym z wybitnych profesorów w Wileńskiej szkole chemicznej.

Z okazji Zjazdu b. kapelan szkoły ks. Adam Kulesza odprawi w piątek 15 b. m. o godzinie 8 i pół rano w kościele po Dominikańskim mszę św.

Otwarcie Zjazdu nastąpi w lokalu Stowarzyszenia Techników przy ul. Wileńskiej Nr. 33

W okresie trzydniowego Zjazdu uczestnicy zawiązały wybitniejsze zakłady przemysłowe w okolicy Wilna.

Szczegółowych informacji dotyczących Zjazdu udziela: Eugenijusz Landsberg (Antokolska 17, Jan Kiewicz Antokolska 2 i Zbigniew Śmiałowski Mickiewicza 6.

— Dowiadujemy się, że nauka na Wydziale Elektrycznym w Państwowej szkole Technicznej w Wilnie dla kandydatów z 6 klasowym wykształceniem ewentualnie będzie się odbywała w godzinach popołudniowych jest to bardzo duże ułatwienie dla osób znajdujących się już na stanowiskach i któreby chciały uzupełnić wiedzę w obranym przez się kierunku.

— Bezpłatna poradnia lekarska. W Ośrodku Zdrowia Wielka 46 uruchomiono poradnię lekarską skórno-weneryczną. Nowa poradnia czynna jest codziennie od g. 1. 30 do godz. 2. 30. Dla kobiet w poniedziałki, środy, piątki. Dla mężczyzn we wtorki, czwartki i soboty.

Z poradni korzystać mogą wyłącznie chorzy zamieszkałi w obrębie 1-go Komisarjatu P. P.

Przyjęcia są bezpłatne.

TEATR I MUZYKA

— Teatr miejski w Lutni. Ostatnie przedstawienie sztuki „Jej chłopczyk”. Dziś ukaże się po raz ostatni tętniąca życiem i werwa, roznamiętniająca do lez wyborna krotkość „Jej chłopczyk”. W wykonaniu całego niemal zespołu artystycznego pod reżyserją R. Wasilewskiego. Jutro wchodzi na repertuar ostatnia nowość scen Europejskich wytworna komedia Verneuil’a „Kochanek Pani Vidal” z Wernicz i Ziemińskim w rolach głównych.

Głośna ta sztuka, która obiegła wszystkie większe sceny, ukaże się w reżyserji Z. Ziemińskiego.

— Teatr Letni w ogrodzie po Bernardyńskim. Ostatnie przedstawienie komedii „Wino, kobieta i dancing”. Ciesząca się wybitnym powodzeniem, doskonała satyra na stosunki powojenne „Wino, kobieta i dancing” grana będzie tylko dziś i jutro, poczem zupełnie schodzi z repertuaru z powodu rozpoczynających się urlopów niektórych artystów.

— „Papa”. Kierownictwo Teatrów Wileńskich ulegając życzeniom publiczności, aby premierę w obu teatrach nie były wyznaczone jednocześnie, wystawia w Teatrze Letnim we wtorek najbliższy 12 b. m. jedną z najlepszych komedji repertuaru francuskiego „Papa”.

Komedia ta obok przedniejszego humoru, posiada wiele dowcipu, poezji i sentymentu, które to cechy są właściwością wielkiego talentu mistrzów francuskich Caillaveta i Fiersa.

CO GRAJĄ W KINACH?

Heljos — A gdy nadejdzie chwila rozstania.
Hollywood — Księżniczka Dunaju.
Światowid — Do czego tęskni kobieta.
Wanda — Zbrodnia barona Wajsenbacha.
Kino Miejskie. — Miłość muzyka.
Ognisko — Zapomniane twarze.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Wypadki w ciągu doby. Od 8 do 9 b. m. do godz. 9 zanotowano w Wilnie wypadków 42 — w tem kradzieży 7, oplotwa 11, przekroczeń administracyjnych 11.

— Ładny synalek. Kondratowiczowi Józefowi (Wilkomierska 109) skradziono 1.100 zł. z toalety. O kradzież oskarża syna swego Ludwika, u którego w czasie rewizji znaleziono 110 zł.

— Szepeteldziarka. 8 b. m. zatrzymano Kokociównę Jadwigę (Kalwaryjska 12) która skradła sukienkę w sklepie ubrań Finia Salomona (Wileńska 18). Sukienkę zwrócono właścicielowi.

— Pechowi złodzieje. 8 b. m. Rusewicz Helena (Mickiewicza 43) spłoszyła złodziei Herbaczenko Antoniego i Podskarbisza Staniława, zamieszkałych przy ul. Cedrowej, których zatrzymano i którzy starali się dostać do mieszkanka Jezierskiego Stanisława (Mickiewicza 43).

— Kto zgubił walizkę. 8 sierpnia Jarosz Anna (wieś W. Legojnie) zameldowała, iż na trakcie im. Marszałka Piłsudskiego znalazła walizkę z niewiadomą zawartością. Walizka znajduje się w kolonii majątku Swistniki. Prawy właściciel powinien zgłosić się do 3 komisariatu.

— Zatrzymanie złodziei. 8 b. m. zatrzymano Jacyńskiego Chaima (Ponarska 6), który nabył 69 łyżek srebrnych stołowych i herbatnic od Rochoy Gold (Kijowska 5) pochodzących z kradzieży u sędziego sądu okręgowego w Grodnie Kuszewo.

Również zatrzymano zawodowego złodzieja Lewina Zahmana (Archanielska 54) poszukiwanego przez Sąd w Białymstoku za kradzież mieszkaniową.

S P O R T

LAUDA — Z.A.K.S. 2:2.

Drużyna ZAKS-u ma to do siebie, że grając b. ambitnie i z temperamentem zmusza przeciwnika do utrzymania tempa. Poza to drużyna ta, uważana nieślusnie za słabą, wynikami swymi zaprzecza tej opinii i niejednemu z przeciwników spłatała figla.

Wczoraj Zakiści spotkali się na boisku Makabi z Laudą. Deszcz i rozmołke a raczej śliskie boisko utrudniały grę, jednak pod koniec meczu zawodnicy przyzwyczaili się do warunków terenowych i grali coraz lepiej.

Po dłuższym okresie równej i bezbramkowej gry zdobywa ZAKS dwie bramki. Zdaje się wszystkim, że zwycięstwo jest „murwane” aż tu zupełnie niespodzianie doskonały bramkarz zwycięzców puszcza dwa strzały.

Lapie, poślizguje się i puszcza, w drugim wypadku poślizguje się i pada. Piłka przelatuje obok.

Zdobycie przez Laudę pierwszej bramki rozpoczyna grę ostrą. Nie taką a la Bućko, ale zawsze zbyt brutalną jak na akademików(?) i ex-akademików.

W drużynie Laudy doskonale jak zawsze spisywał się Lepiarski w obronie, Okulowicz w pomocy i dobrze młodzież: Sokolowski i Przegaliński w ataku, nie mówiąc już o Brewko.

U Zielonych najlepszy bezspornie mimo dwóch kiksów, bramkarz niezły prawy łącznik, C. skrzydło, pomoc. Obrona w ciężkich warunkach niezbyt pewna. Całość ambitna, ruchliwa, zgrani i z przyszłością. Ani jednego „zasłużonego” weterana, ani jednego kaboty, ani urojonej wielkości. Ani jednego też słabego punktu.

W rezerwowym składzie choć doprawdy niewielu dziesięciu starszy, marny gracz zastąpiony przez młodego i ruchliwego więcej jest ceniony. Brak C. Godlewskiego dał się odczuwać — Nikołajewa, Weyssenhoffa, mojem zdaniem nie. Mimo to skład był „niepełny”.

Pod adresem p. Kisiele, sędziującego zawody można powiedzieć, że skrzywdził ZAKS nie wyznaczając rzutu karnego. Zmie niłoby to zapewne wynik.

Wogóle p. Kisiel, bezsprzecznie zasłużony dla sportu jako sędzia na pomnik nie zasłużył. Zbyt na niepewne posunięcia, co w rezultacie komentowane jest przez publiczność jako straconość. Osman.

DZISIEJSZE IMPREZY.

Dziś o godz. 10 rano na sosie Grodzkiej przy kaplicy Ponarskiej odbędzie się start biegu kolarskiego o mistrzostwo Wilna.

O godz. 17.30 na boisku N. p. p. leg. (Antokol) mecz piłkarski Ognisko — Makabi.

R A D J O

NIEDZIELA, DNIA 10 SIERPNI 1930 R.
10.00 Tr. z Radomia. Msza polowa z kazaniem ks. bisk. Wł. Bandurskiego z racji 9-go Ogólnego Zjazdu Legionistów.

11.58 Sygnał czasu.

12.05 — 13.00 Muzyka z płyt gramofonowych.

13.00 — Komunikat meteorologiczny.

16.00 — 17.00 Tr. z Radomia 9-ty Ogólny Zjazd Legionistów. Przemówienie p. premiera Sławka i gen. dyw. E. Rydza Smigłego.

17.10 — 17.25 Odczyt z Warszawy.

17.25 — 18.45 Koncert popularny z War. 18.45 — 19.05. Wesoly feljton w wyk. art. dram. W. Malinowskiego.

19.25 — 19.50 „Rok Witoldowy” — pog. wygł. dr. W. Charkiewicz.

19.50 — 20.00 Program na poniedziałek i rozmaitości.

20.00 — 24.00. Tr. z Warsz. Kwadrans literacki, koncert, kom. i muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK DN. 11 SIERPNI 1930 R.

11.58 Sygnał czasu.

12.05 — 12.35 Muzyka z płyt gramofonowych.

13.00 — Komunikat meteorologiczny.

15.50 — 16.15 Odczyt turystyczny - krajoznawczy z Warsz.

17.15 — 17.20 Program dzienny.

17.20 — 17.35 Kom. sportowy.

17.35 — 18.00 „Jak się spełniły przewidywania Norwida, w sprawie demokratyzacji sztuki” — odczyt wygł. Wł. Arcimowicz.

18.00 — 19.00 Koncert z Warszawy. Muzyka lekka.

19.00 — 19.25 Aud. dla dzieci. Opowiadanie wygł. Hanka Kozłowska.

19.25 — 19.50: „Wrażenia z wycieczki do Szwecji część II-ga pog. wygł. Zula Miniewiczówna.

19.50 — 20.00 Program na wtorek i rozmaitości.

20.00 — 24.00 Tr. z Warszawy. Prasowy dziennik radiowy, koncert, kom. i muzyka taneczna.

Ludzie otyli osiągają bez trudu wydajne i obfite wypróżnienie używając odpowiednio i regularnie naturalną wodę Franciszka-Józefa. Ządać w aptekach i droger.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie, rewiru 2-go z siedzibą w Wilnie, przy ul. Jakoba Jasinskiego Nr. 1 m. 3 zgodnie z art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 20 sierpnia 1930 r. o godz. 10 rano w Wilnie, przy ul. Podwerki Nr. 1 w obr. VI kom. P.P. m. Wilna, odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do Szymona Kłapiana majątku ruchomego, składającego się z domu letniskowego i innych budynków na rozbiórke, oszacowanego na sumę 12.1530.

Komornik (—) F. Legiecki.

Żądajcie wszędzie

„Alsina”

Znany, opatent. napój orzeźwiający

Wyl. wyrobu fabr. „NEKTAR”.

Do działu muzycznego potrzebna jest

inteligentna EKSPEDJENTKA. Zgła-

szając się tylko z rekomendacjami do

sklepu Ch. Dinces ul. Wieka 15. —0

Poszukujemy dzierżawy większych i

nie większych majątków ziemskich. Łaska-

we zgłoszenia do Biura „Polkres” Wil-

no, Królewska 3, tel. 17-80. —1

Meble STYLowe i nowoczesne

B-cia Olkin.

w wielkim wyborze

po cenie

Wilno, ul. Niemiecka 3, tel. 362.

Nadeszło dużo nowości!

Morderstwo z zasadzki

Wczoraj o godz. 21 wystrzelał z rewolwru przez okno został zabity przez nieznanych sprawców właściciel folwarku Lepianka gm. Wsielub, pow. Nowogródzki Stefanowicz Józef. Zaalarmowana tajemni-

Chciał spalić ojca

Przed dwoma dniami we wsi Iwankowi sąsiadów wydosłał się z rodziną z płomieni. cze gminy Molczadziej niewykryty narazie Wczoraj policja aresztowała sprawcę zbrodni odrutował drzwi do stodoły, w której spała rodzina Worobjewów i podpalił ją. Na szczęście Worobjew zauważył pocem w ten sposób starał się go pozbyć. i przy pomocy przybyłych na alarm

Roczne Kursa Handlowe w Wilnie

Zarząd powyższych Kursów, egzystujących od r. 1919, zawiadamia, iż zapisy na Kursa na rok bieżący przyjmuje sekretariat Kursów codziennie w godz. 4—7 p.p. oprócz świąt w lokalu Szkoły Pisania na Maszynach przy ul. Mickiewicza 22m.5

Wykłady rozpoczyna się we wrześniu w godz. od 6 — 9 wiecz.

Program obejmie następujące przedmioty:

Buchalterja

OGÓLNO - HANDLOWA, B A N K O W A, PRZEMYSŁOWA.

Arytmetyka handlowa, Korespondencja i Biurowość, Nauka o Handlu, Stenografia, Nauka pisania na maszynach oraz języki: Angielski, Francuski, i Niemiecki.

Pszenicę Wysokolitewską, Żyto Dańkowskie do siewu poleca majątek CHOŻÓW.

Wysyłki uskutecznią się w ilościach nie mniejszych niż 100 klg. w zapłombowanych workach.

W celu terminowego wykonania zleceń uprasza się o wcześniejsze zamówienia.

Majątek Chożów, poczta telegr.-telef. Chożów koło Mołodeczna

EUGENIUSZ CIECHOWSKI

oraz Spółdzielcy Syndykat Rolniczy w Wilnie Zawalna 9

i wszystkie Oddziały.

Place budowlane w Warszawie

w nowoczesnej, pięknej dzielnicy miasta sprzedaje się na długoterminowe spłaty

